

Kontrasty

Hasła politycznych, religijnych i innych grup, odkąd sięgam pamięcią, używają różnych wariacji słów braterstwo, równość i wolność. Sprytnie ich zastosowanie zawsze przekładało się na punkty polityczne w wyborach czy rewolucjach z prawej i lewej strony. Cóż z tego, że bardzo często braterstwo, równość i wolność kończyły pod różnego rodzaju gilotynami.

Ja widzę świat trochę inaczej, gdy na niego patrzę, jak dookoła nas bulgocze, pulsuje życiem. To, co jest charakterystyczne dla naszego świata, to nie równość, ale wprost przeciwnie - kontrast, różnorodność, przeciwieństwa. Kontrastem jest to, co rządziło, rządzi i będzie rządzić światem. A to, czego do przyzwoitego życia potrzebuje nasz świat, to wzajemny szacunek. Biały kolor nigdy nie będzie równy czarnemu, tak jak antylopa nie będzie nigdy żyć w braterstwie z lwem. Ale wszyscy nawzajem możemy mieć na tym świecie wobec siebie szacunek i respekt.



[Fot. snaps11, flickr.com](https://www.flickr.com/photos/snaps11/)

Popatrzmy na przykład na las jodłowo-bukowy. Biały kolor walecznego lasu potrzebuje czarnego tła. Jednolity kolor zabiłby las. Zaraz obok, na ziemi, wystarczy tak niewiele, drobne przejście między czarnym a białym, trochę siwym i w monotonnym brązowym kolorze wyschniętego liścia pojawi się mały rudzik.

Nad głowami, w jaworowych koronach, ostra czerwień kontrastuje z niezwyklej urody ptasim manekinem - dzięciołem wielkim. Przy naszych nogach - żabka, mała, bojaźliwa, wystraszona i nieruchoma, razem z powolnym sąsiadem - ślimakiem, pełzającym na złamanie karku po niedźwiedzim czosnku, kontrastuje z nieruchomą, ale kiedy trzeba, bardzo zwinną sarenką, i wielką zamysloną łanią.

Nad tym wszystkim, w tajemniczym półmroku dzikich naturalnych lasów, można dojrzeć jasne i kontrastowe boże świetlne oko naszego Słonka.

Nie domagam się równości z niebieskim niebem i wolności szybko płynących obłoków. Mnie wystarczy, że pozwolicie mi przejawiać szacunek wobec starych drzew i respekt wobec słońca oblewającego górskie łąki.

Niech żyje różnorodność, kontrasty i przeciwieństwa.

Juraj Lukáč

Tłumaczenie: Anna Patejuk

Tekst pochodzi z internetowego bloga, który autor prowadzi pod adresem jurajlukac.blog.sme.sk na zaproszenie słowackiego dziennika „SME” (sme.sk). Przedruk za zgodą redakcji „SME”.